

# PROTOKÓŁ

47.  
104

Warszawa, dnia 22 lutego 1950 r. Sędzia Janusz Gmurkowski  
 , działając na zasadzie Dekretu z dnia 10 XI. 1945 r.  
 (Dz. U. R. P. Nr 51, poz. 293) o Głównej Komisji i Okręgowych Komisjach  
 Badania Zbrodni niemieckich w Polsce, jako członek Głównej Komisji, prze-  
 słuchał w trybie art. 255 w związku z art. ~~107, 115~~ 104, 110 Kodeksu Postępo-  
 wania Karnego niżej wymienioną osobę, która zeznała co następuje:

### Nazywam się

Imię i nazwisko: - Józef Marcinkowski  
 Data i miejsce urodz.: - 17. 2. 1898 W-wa  
 Imiona rodziców: - Karimier i Maria z d. Wingert  
 Zawód ojca: - kurier  
 Przynależność państw. i narod.: - polskie  
 Wyznanie: - rzymsko-kat.  
 Wykształcenie: - 4-klasowe liceum w Płocku  
 Zawód: - urzędnik (były właściciel rekt. poster. Mennego. 111)  
 Miejsce zamieszkania: - Koszykowa 35 m 4 W-wa  
 Karalność: - niekarany.

Wybuch powstania warszawskiego 1944 roku zastał mnie w domu przy ul. Marszałkowskiej 111. Dnia 2-go sierpnia miałem więcej o godz. 4-mej rano jechał całą niemiecką ul. Marszałkowską od al. Jerozolimskiej. Na rogu ul. Chmielnej i Marszałkowskiej, ułóżdźki miejskie, przeważnie w grupach alkooholickich porożnawo przy pomocy ludności z sąsiednich domów ustawiała tramwaj stojący na sygnale, w poprzek ulicy aby w ten sposób stworzyć barierę. Całą niemiecką jechał w ten tramwaj, zaczął strzelać do chłopców. Zginęło tam wówczas na ulicy Marszałkowskiej 12 młodych chłopców. Wówczas to wyszedłem z domu mojego biura, wychodzącego na ulicę. (Świadek rysuje szkic terenu ~~dom~~ posesji Nr. 111 przy ul. Marszałkowskiej. Całą pojechał dalej w kierunku

105

ul. Siemnej, ostrzeliwamy przez powstańców. Po pierwszym czasie, moim po pół godziny, wjechał na ulicę samochód pancerny, na którym siedzieli osiem Ukraińców i dwóch oficerów niemieckich w mundurach SS. Samochód zatrzymał się pod naszym domem. Wówczas ja zbiegłem szybko do mego zakładu, karciem go zamek, gdyż bałem się, że Ukraińcy mogą wejść do nas. Karciem memu personelowi wychodząc piwnicami, gdzie były probione przejścia na ul. Zielną. Przez okno mojej kuchni widziałem, że Ukraińcy już są na podwórku. Wstali oni, ażeby ludność się nie bała, byłoby wychodząca na podwórko, gdyż nic jej nie grozi. Z piekarni i piwnic wyszli mieszkańcy naszego domu w liczbie, jak ja pamiętam, 45 osób, w tym 27 kobiet, około 5 dzieci i 12 mężczyzn. Niemcy karali im ustawić się pod ścianą domu po lewej stronie bramy, obok gospody "Pod Świątkami". Niemcy (dopiero) jeszcze przed egzekucją obrabowali właściciela krawalarni w naszym domu. Następnie jeden z oficerów dał znak.

Z salwo karabinowych Niemcy wymordowali dnia tego t.j. 2-go sierpnia 1944 roku 45 osób <sup>cywilnej</sup> ludności cywilnej.

Po dokonaniu tej zbrodni oficerowie niemieccy, wbiegli do bramy, ażeby przystać samochód. Jednego samochód został już spalony przez powstańców zajmujących drugą stronę ul. Marmatowskiej. Ukraińcy schronili się w ruinach kina "Świątki" przystępując do tyłu podwórka naszej posesji.

Na drugi dzień powstańcy zagarnęli ten cały oddział Ukraińców. Wszyscy zostali zabici i pochowani w ogrodzie na naszym podwórku.

Po pięciu dniach od chwili egzekucji na naszym podwórku, t.j. dnia 7-go sierpnia, ofiary zbrodni z dnia 2-go sierpnia 1944 roku, zostały takie pochowane na

Młyn

Młyn

serenie ogrodze.

Na tym protokół zakończono i odczytano.

106

Mojciński

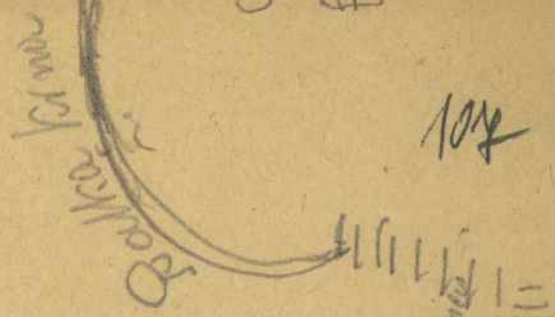
Wojcicki

M. Kriemler H. Kuvree Tunnelas

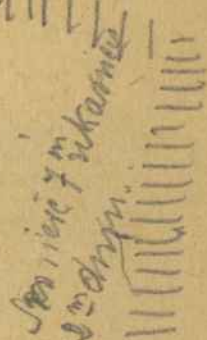
104

# Stalone. Erms Stratosoid.

pod kimenis Stratosoid erobidens tunnel v ovesu  
 pried porstavrosgym, ktorym maj persoid v kerbie  
 13 ob vysetat sie pry novotyrobeniu ukraincov  
 z personelu, ktorog porstavne castic v formu  
 29



Spisovob palareasckina  
 "Sabakonda"



punkt observacijny  
 ukrytych ukrajincov.

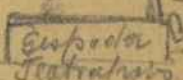
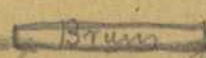
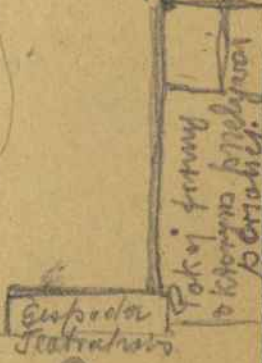
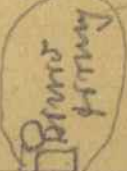
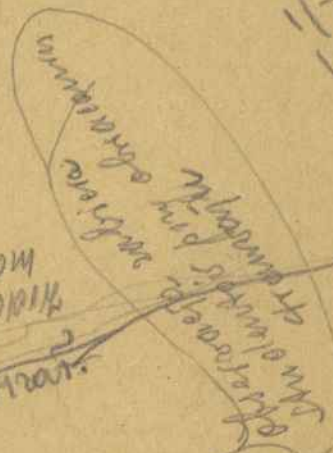
Marschakond

odseyma porformena



hidok nar rozhnati  
 mder zgnufosnych

hidok nar rozhnati  
 mder zgnufosnych



Marschakond